

Andrzej Hiolski, Drwię mając ciebie z całej ludzkiej

Jedni ród sławią, inni zręczność swoją,
Inni swe skarby, inni ciała siłę,
Inni strój modny, choć im źle go skroją,
Inni sokoły, psy i konie miłe.
I każdy jedno ma upodobanie,
Które najwięcej radości mu sprawia,
Lecz nie chcę z nimi wchodzić w porównanie,
Nad wszystko dobre, moje lepszym stawiam.
Dla mnie twa miłość lepsza, niż ród stary,
Droższa niż skarby i strojów przepychy,
Milsza niż sokół, konie i ogary.
Drwię, mając ciebie, z całej ludzkiej pychy.
Lecz wynędzniałem od tego zarazem,
Drżąc, że odejdiesz, czyniąc mnie nędzarzem.